

Stało się. PiS zabrał niepełnosprawnym by dać emerytom

22 grudnia 2019

Sejm zdecydował: Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych będzie już „tylko” Funduszem Solidarnościowym, a gromadzone w nim środki będzie można przeznaczyć na wypłacanie i obsługę „trzynastek” dla emerytów. Poprawka Senatu, który chciał zachować pierwotny charakter funduszu, została odrzucona.



Fundusz wsparcia osób niepełnosprawnych miał być dowodem na to, jak Prawo i Sprawiedliwość przejmuje się losem osób niepełnosprawnych i zamierza umożliwić im coś więcej niż nędzną egzystencję. Został utworzony po proteście rodziców niepełnosprawnych w Sejmie. Obecnie jest finansowany ze składki stanowiącej 0,15 proc. podstawy składki na Fundusz Pracy. Od przyszłego roku dojdą jeszcze wpływy z tzw. daniny solidarnościowej – czteroprocentowego podatku od nadwyżki dochodów powyżej miliona złotych rocznie. Wobec zdecydowanej niechęci PiS-u do jakiegokolwiek poważnej progresji podatkowej te właśnie pieniądze mają wystarczyć i na wspieranie niepełnosprawnych, i na regularną wypłatę trzynastych emerytur.

Senat usiłował zablokować takie rozszerzenie zastosowania funduszu: poprawkę w tej sprawie zgłosili Marek Borowski (KO) oraz Jan Filip Libicki (PSL) i przeszła ona także głosami części senatorów z PiS. W Sejmie upadła. Wcześniej doszło do dramatycznej konfrontacji między Iwoną Hartwich, niegdyś liderką protestu rodziców osób niepełnosprawnych, a obecnie posłanką Koalicji Obywatelskiej, a ministrem rodziny, pracy i

polityki społecznej Marleną Małąg. „Wczoraj jeszcze państwo dzieliliście się opłatkiem, dziś pozbawiacie osoby z niepełnosprawnościami szansy na odrobinę lepszego życia. Bo czym miał być fundusz solidarnościowy, to ja doskonale wiem, ale państwo również wiedzą, z czego wynikał. Powstał wyłącznie w celu pomocy osobom z niepełnosprawnościami. To była wasza odpowiedź na nasz protest” – mówiła Hartwich.

„To rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy pokazał, że tworzy szeroką koalicję na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych” – odpowiedziała w typowym stylu Małąg. Przekonywała następnie, że PiS przekazał na rzecz niepełnosprawnych o 10 mld złotych więcej, niż poprzednicy. Później, już podczas głosowania, PiS spokojnie przeforsował swoje.



„Pomysł, żeby z Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych finansować 13 emeryturę to właśnie cała prawda o „socjalnej” i „opiekuńczej” twarzy Prawa i Sprawiedliwości! Za ich wyborcze obietnice bez pokrycia zapłacą nie miliarderzy i korporacje, ale NIEPEŁNOSPRAWNI! Taktyka „dziel i rządź” wobec emerytów i osób z niepełnosprawnościami to bezduszny cynizm” – komentowała projekt posłanka Lewicy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, gdy po raz pierwszy został on zgłoszony w Sejmie.

Również Piotr Szumlewicz, przewodniczący centrali Związkowa Alternatywa i specjalista w sprawach polityki społecznej, nie ma wątpliwości, że działania PiS są niesprawiedliwe i nieetyczne. „Rząd sprawi przedwyborczy prezent relatywnie ubogiej grupie z środków przeznaczonych pierwotnie dla grupy jeszcze biedniejszej. Władza nie ma żadnej całościowej wizji świadczeń społecznych, a jedynie dosypuje pieniądze na wybranych obszarach, aby czasowo powstrzymać niezadowolenie społeczne lub zmobilizować swój elektorat do udziału w wyborach. Trzynasta emerytura to wzorcowy przykład

świadczenia, które nie rozwiązuje żadnego problemu i nie poprawia trwale sytuacji emerytów. Zamiast wprowadzić trwały mechanizm waloryzacji emerytur, władza przeleje jednorazowo gotówkę seniorom tuż przed wyborami prezydenckimi” – zauważa związkowiec w rozmowie z portalem „Strajk”. Szumlewicz przypomina również, że hojność PiS na polu wydatków socjalnych to mit. „Z danych Eurostatu wynika, że Polska wciąż wydaje na politykę społeczną ponad 7 pkt proc. mniej niż wynosi średnia unijna, a na dodatek wydatki w 2017 r. spadły w porównaniu z 2016 r. PiS nie dokonał więc żadnego przewrotu w polityce społecznej, a wręcz na wielu jej obszarach nastąpił regres” – podsumowuje.

Źródło: Strajk.eu